

Łukasz Wołyniec

ORCID: 0000-0001-8490-4020
Uniwersytet w Białymstoku

**MIEJSKA POLITYKA HISTORYCZNA A PAMIĘĆ ZBIOROWA
NA PRZYKŁADZIE BIAŁEGOSTOKU – ZARYS**

**URBAN HISTORICAL POLICY AND COLLECTIVE MEMORY
ON THE EXAMPLE OF BIALYSTOK – AN OUTLINE**

| Abstrakt

W ostatnich latach doszło w przestrzeni polskich miast do kolejnej fali dekomunizacji. Wiele ulic straciło patronów, którzy kojarzyli się z poprzednim ustrojem i zostali zastąpieni nowymi. Nie zawsze jednak zmiany nazewnictwa spotkały się ze społeczną akceptacją. Zdarzały się przypadki, również w Białymstoku, że nowe nazwy, zamiast łączyć mieszkańców, podzieliły ich, a pewni patroni byli nie do zaakceptowania przez niektóre grupy społeczne. Przedmiotem niniejszej publikacji są takie kolizje „oddolnej” pamięci zbiorowej z „odgórną” polityką historyczną. Tłem do rozważań będzie analiza struktury nazw ulic w Białymstoku w odniesieniu do badań ogólnopolskich.

- Słowa kluczowe: pamięć zbiorowa, polityka historyczna, konflikt.

| Abstract

In recent years another wave of decommunization in Polish urban space has occurred. Many streets lost its patrons who were associated with the communist regime and were replaced by new ones. However, these changes have not always been fully accepted by society. There were cases, also in Białystok, that new names

instead of connecting residents divided them, and some patrons were unacceptable to some social groups. The subject of this publication are such collisions of “grassroots” collective memory with “top-down” historical policy. The background for the article will be the analysis of the street names structure in Białystok in relation to nationwide research.

• **Keywords:** collective memory, historical policy, conflict.

| Wstęp

Problematyka pamięci zbiorowej i polityki historycznej jest w polskiej socjologii ciągle aktualna. Materiału poznawczego dostarczają nie tylko „naturalne” i „spontaniczne” przeobrażenia pamięci zbiorowej, ale również działania władz państwowych kreujące specyficzny stosunek do przeszłości i zorientowane na osiągnięcie określonych celów. Wynika to z prostego faktu, że przeszłość jest w jakimś stopniu obecna w teraźniejszości, a owa obecność ma spełniać konkretne funkcje. Przedmiotem zainteresowania w tym tekście są relacje między miejską polityką historyczną a pamięcią zbiorową mieszkańców miasta Białegostoku, które zostaną omówione na wybranych przykładach z lokalnej przestrzeni geograficznej i symbolicznej. Autor zamierza z jednej strony umieścić miasto w ogólnopolskim kontekście jednego z wymiarów polityki historycznej, jakim są praktyki nazewnicze ulic, jak również zastanowić się nad spójnością i celowością historycznej narracji władz samorządowych, o ile taka spójność jest możliwa w społeczeństwie zróżnicowanym kulturowo, jak białostockie, w którym istnieją grupy o różnych pamięciach zbiorowych, które ze sobą konkurują i niejednokrotnie kolidują. Z owych różnic pamięci wyrasta rozbieżność historycznych narracji¹ prezentowanych przez te grupy,

¹ Odrębnym tematem jest kwestia funkcji spełnianych przez rozbieżne narracje. Z jednej strony chodzi o budowanie tożsamości grupy i jej integrowanie wokół wspólnej (czasem zmitologizowanej) wizji przeszłości, z drugiej ważne jest też legitymizowanie pewnej wizji porządku społecznego, uzasadnianie roszczeń czy podkreślenie dominacji jednego dyskursu nad innymi.

a kiedy owe różnice przeniosą się na poziom polityczny, pojawiają się spory na przykład o wybór patronów ulic, którzy według jednych zasłużyli na upamiętnienie, a według innych na potępienie.

Jakkolwiek pamięć zbiorowa, polityka historyczna, czy polityka symboliczna stanowią odrębne kategorie, posiadają one zbliżone i w znacznej mierze pokrywające się katalogi funkcji. Nie jest to właściwe miejsce na dokładną analizę wszystkich pojęć i zachodzących między nimi relacji, ale dla przejrzystości wywodu, należałoby poczynić podstawowe ustalenia terminologiczne. „Pamięć zbiorową” określe za Barbarą Szacką jako: „wyobrażenia o przeszłości własnej grupy, konstruowane przez jednostki z zapamiętanych przez nie (...) informacji pochodzących z różnych źródeł i docierających do nich różnymi kanałami. Są one rozumiane, selekcjonowane i przekształcane zgodnie z własnymi standardami kulturowymi i przekonaniem światopoglądowymi. Standardy te zaś są wytwarzane społecznie, a zatem wspólne członkom danej zbiorowości, co prowadzi do ujednolicenia wyobrażeń o przeszłości i tym samym pozwala mówić o pamięci zbiorowej dziejów własnej grupy” (Szacka 2006: 44). Jednocześnie autorka zwraca uwagę na dynamiczny charakter pamięci, mówiąc, że „jest polem nieustannych spotkań, starć, a także mieszania się obrazów przeszłości konstruowanych z różnych perspektyw i budowanych z różnych elementów” (Szacka 2006: 44).

„Polityka historyczna” to według Edgara Wolfruma przytaczanego przez Rafała Chwedoruka „publiczny i medialny zróżnicowany proces, w którym główne siły występują i zmagają się w różnych sprawach o hegemonię dyskursu i o wzorce interpretacji” (Chwedoruk 2018: 189).

Z kolei Eugeniusz Ponczek pisze, że polityka historyczna „jest swego rodzaju sposobem »uprawiania polityki«, w którego trakcie prawdziwą bądź mniej lub bardziej sfalsyfikowaną i zmityzowaną wiedzę o dziejach traktuje się instrumentalnie, a więc jako środek do utrzymania władzy lub jej zdobycia bądź partycypowania w niej. Oznacza to, że polityka historyczna może polegać na odpowiedniej manipulacji dobranymi w sposób wybiórczy informacjami o przeszłości, w tym także w znacznej mierze zmityzowanymi przekazami o dziejach zgodnie z założonymi wcześniej celami politycznymi” (Ponczek 2013: 7).

Natomiast „politykę symboliczną” traktuję za Elżbietą Hałas jako „rywalizację o prawomocność jakiegoś kodu symbolicznego i interpretację znaczeń w procesie komunikowania” (Hałas 2004: 128). Widzimy zatem, że polityka symboliczna jest czymś szerszym niż polityka historyczna i ta druga może stanowić jedną z form realizacji pierwszej. Ta konstatacja jest szczególnie istotna z punktu widzenia przedmiotu niniejszej analizy, którym jest polityka historyczna w wymiarze miejskim oraz jej relacja z pamięcią zbiorową mieszkańców. W przestrzeni miejskiej polityka historyczna i symboliczna w sposób najbardziej ewidentny realizuje się poprzez praktyki nazewnicze obiektów topograficznych, takich jak: ulice, place, skwery, parki (hodonimy), jak również przez dobór patronów różnych instytucji, placówek oświatowych oraz upamiętnienia postaci, wydarzeń czy organizacji na pomnikach, tablicach, w postaci wydarzeń artystycznych czy rekonstrukcji historycznych. Obecność historii w polityce miejskiej, jej zakres, sposób przedstawiania i interpretacji może nam dużo powiedzieć o wartościach symbolicznych ważnych dla władz samorządowych. Jakkolwiek pewne praktyki nazewnicze mogą być odgórnie narzucone na gminy w postaci ustawy (np. wspomniana później „ustawa dekomunizacyjna”, która nakazała usunięcie nazw kojarzonych z systemem komunistycznym), lokalne polityki mogą się względem siebie różnić, jak również nie muszą być koherentne z polityką na poziomie państwowym.

| Zmiana nazw ulic po komunizmie – kontekst ogólnopolski

Jako punktem wyjścia do dalszych rozważań posłużę się badaniami zmian nazw ulic w trakcie transformacji systemowej, które zrealizowała Elżbieta Hałas. Autorka przeanalizowała 2107 przypadków zmian w 254 miejscowościach, które nastąpiły w latach 1988-1998. Umiejscowienie czasowe tych zmian prezentuje tabela 1. Możemy w niej zauważyć, że około 80% z nich nastąpiło w latach 1989-1991, a rekordowy był rok 1990 z prawie 54% wszystkich zmian. Nie powinno to dziwić, ponieważ to swoiste „kamienie milowe” polskiej transformacji, a odcięcie się od symbolicznego dziedzictwa komunizmu

było jednym z oczywistych wręcz odruchów. Widzimy ponadto, że zmiany następowały również w latach późniejszych, chociaż ich intensywność była mniejsza. Nie był to jednak koniec, ponieważ później następowały kolejne fale dekomunizacji, z których ostatnia (i najprawdopodobniej ostateczna) wynikała z „ustawy dekomunizacyjnej” z 2016 roku².

Tabela 1. Zmiany nazw ulic i placów w latach 1988 -1998 w badaniach E. Hałas

1988	1989	1990	1991	1992	1993
9	298	1135	273	123	66
0,43%	14,14%	53,87%	12,96%	5,84%	3,13%
1994	1995	1996	1997	1998	brz*
27	2	1	28	55	90
1,28%	0,09%	0,05%	1,33%	2,61%	4,27%

* brak informacji o roku zmiany

Źródło: E. Hałas, (2004), *Polityka symboliczna i pamięć zbiorowa. Zmiany nazw ulic po komunizmie*, [w:] M. Marody (red.), *Zmiana czy stagnacja?*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 132.

W dalszej kolejności autorka zaprezentowała strukturę kategorii semantycznych spośród nazw zastępujących. Podzieliła nazwy na grupę odwołujących się do historii (obejmujących upamiętnienia postaci, wydarzeń, idei lub organizacji) oraz do cech nieposiadających historycznych konotacji, które nazwała „neutralnymi”. Po transformacji nastąpiło z jednej strony rozszerzenie puli nazewniczej i przyrost liczby niepowtarzających się nazw we wszystkich kategoriach, z drugiej, pomimo znacznego wzrostu liczby upamiętnień postaci (z 370 do 521), odsetek nazw konotujących historię zmniejszył się

² Zob. Ustawa z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki, Dz.U. z 2016 r. poz. 744.

po transformacji (z 65,26% do 58,82%) przy jednoczesnym dużym wzroście liczbowym i procentowym nazw historycznie neutralnych. Mówimy w tym miejscu o nazwach niepowtarzających się. Gdyby jednak wziąć pod uwagę wszystkie wystąpienia nazw razem z powtórzeniami, to w kategoriach „historycznych” obserwujemy wyraźne zmniejszenie ich liczebności – od 16,6% dla postaci (z 1263 do 1049) do 62% dla idei (ze 105 do 66) (Hałas 2004: 138).

Ponadto wart zauważenia jest fakt rzadszej powtarzalności dominant wśród nazw, np. wcześniej ulica F. Dzierżyńskiego występowała 133 razy, natomiast ulica J. Piłsudskiego już tylko 118 (Hałas 2004: 140, 144). Gdyby policzyć stosunek nazw występujących częściej niż 10 razy, to wynosiłby on 27:19 na korzyść okresu sprzed zmian. Biorąc pod uwagę z jednej strony zwiększenie ogólnej puli nazw upamiętniających osoby z 370 do 521, z drugiej strony po uwzględnieniu powtórzeń spadek ich łącznej liczby z 1263 do 1049, jak również obserwując rzadszą powtarzalność dominant, możemy przypuszczać, że w puli nazw zastępujących musiały znaleźć się nazwiska pojawiające się co najwyżej kilka razy lub nawet tylko raz. Pozwala to wysnuć wniosek, że być może zaczęto częściej upamiętniać postaci z historii lokalnej, skoro uniwersalni bohaterowie nie powtarzali się już tak często.

| Struktura hodonimów w Białymstoku

W tej części rozważań przyjrzymy się aktualnej strukturze nazw ulic i placów (hodonimów) w Białymstoku. Na potrzeby analizy nazwy zostały pogrupowane na kategorie użyte przez cytowaną wcześniej Elżbietę Hałas, aby móc dokonać porównań. Źródłem danych był wykaz nazw ulic miasta Białegostoku zaczerpnięty z Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Białymstoku³. Na podstawie tego wykazu można stwierdzić, że w lipcu 2019 roku w mieście było 1147 hodonimów. Ich szczegółową strukturę prezentują poniższe tabele.

³ Stan na dzień 19 lipca 2019 roku.

Tabela 2. Struktura hodonimów w Białymstoku

Kategoria	Liczebność	Procent
Historyczne	359	31,30%
Niehistoryczne	788	68,70%
Razem	1147	100,00%

Źródło: opracowanie własne.

Już na pierwszy rzut oka możemy zauważyć, że nazwy konotujące historię stanowią nieco mniej niż jedną trzecią wszystkich nazw w mieście. Kontrastuje to mocno z danymi zaprezentowanymi jako kontekst. W przytoczonych badaniach pod koniec lat dziewięćdziesiątych w analizowanej próbie nazw historycznych było ponad 58%. Należy oczywiście uwzględnić różnice metodologiczne – tam mieliśmy do czynienia z pewną próbą, analizowany okres skończył się ponad 20 lat temu, a tutaj uwzględniamy jedno konkretne miasto. Należy również wziąć pod uwagę fakt, że ówczesny Białystok miał mniej ulic, a od tego czasu przyłączono do miasta kilka miejscowości, jak również wytyczono nowe ulice, skwery i place.

Tabela 3. Odsetki kategorii nazw z historyczną konotacją w Białymstoku

Kategoria	Liczebność	Procent
Postacie	309	86,07%
Aktorzy zbiorowi	18	5,01%
Organizacje	12	3,34%
Wydarzenia	11	3,06%
Idee	2	0,56%
Inne historyczne	7	1,95%
Razem	359	100%

Źródło: opracowanie własne.

Kiedy przyjrzymy się tabeli 3, zauważymy, że przytłaczająca większość nazw „historycznych” upamiętnia postacie. Wśród nich znajdziemy zarówno osoby powszechnie znane, które możemy określić bohaterami „uniwersalnymi”, wspólnymi dla narodowego lub światowego dziedzictwa, jak również postacie będące bohaterami historii lokalnej, których ulic próżno szukać w innych miastach. Do oryginalnej typologii Elżbiety Hałas zostały dodane kategorie „aktorów zbiorowych”, do których zaliczymy m.in. ulice: Powstańców, Kombatantów, Bohaterów Getta, Sybiraków, Ofiar Obławy Augustowskiej czy Żołnierzy Wyklętych. Nazwy te niewątpliwie mają historyczne odniesienie, ale nie upamiętniają konkretnych osób, a całe grupy. Warto było również wyodrębnić grupę dotyczącą nazw, które budzą historyczne skojarzenia, ale nie da się ich jednoznacznie zaklasyfikować do istniejących kategorii, np. ul. Piastowska, Jagiellońska czy Rondo Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Oprócz tego, na potrzeby analizy zostały wyodrębnione najczęściej występujące kategorie nazw upamiętniających historyczne postacie. Ich strukturę prezentuje tabela 4.

Tabela 4. Najczęściej pojawiające się kategorie upamiętnianych postaci w Białymstoku

Kategoria	Liczebność	Procent
Księża	22	7,12%
Święci, błogosławieni	19	6,15%
Wojskowi, dowódcy	52	16,83%
Monarchowie	19	6,15%
Razem (postacie ogółem)	309	–

Źródło: opracowanie własne.

W tej grupie najwięcej było wojskowych, do których zaliczeni zostali zarówno przywódcy wojskowi znani z kart wielkiej historii, jak i żołnierze podziemia niepodległościowego działający w regionie, czy przywódcy

powstańczy. Kolejną ciekawą kategorią są księża, których upamiętniono łącznie 22. Ponadto znalazło się tu również 19 osób beatyfikowanych lub kanonizowanych oraz 19 monarchów – królów i książąt.

Spośród nazw historycznie neutralnych najwięcej było w grupie geograficznych (173), w dalszej kolejności dość często przewijały się motywy roślinne (117). Wyraźnie mniej było odniesień do zwierząt (49), tekstów kulturowych, np. postaci z bajek (31), a najmniej było nazw odwołujących się do motywów kosmicznych, np. ciał niebieskich (19), minerałów (16) czy rzek (13).

| Ostatnia fala dekomunizacji nazw ulic w Białymstoku

W 2016 roku weszła w życie „ustawa dekomunizacyjna”, która zobowiązała samorządy do zmian nazw ulic kojarzących się z systemem totalitarnym. Opinię w tej sprawie każdorazowo wydawał IPN, który wskazywał konkretne nazwy do zmiany. Jakkolwiek w latach 1989-2016 zdekomunizowano w Białymstoku 27 ulic, w roku 2016 wskazano jeszcze dodatkowe nazwy, które należałoby zmienić. Większość zmieniono uchwałami rady miejskiej podjętymi w grudniu 2016 roku, a sam proces decyzyjny poprzedzony został konsultacjami społecznymi. Siedem nazw zmieniono zgodnie z ich wynikiem, jedynie w trzech przypadkach postąpiono inaczej. Ponadto w roku 2017 wojewoda podlaski wydał zarządzenia zastępcze zmieniające nazwy dwóch ulic, ponieważ samorząd nie zrobił tego w wymaganym terminie. W przypadku trzech ulic nie zmieniano ich nazw, ale uzasadnienie, kogo/co te ulice upamiętniają. Dotyczyło to ul. Zwycięstwa, Partyzantów i Anieli Krzywoń. Sam proces zmiany nazw nie przebiegł bez kontrowersji. Z jednej strony samorządy zostały do niego ustawowo przymuszone, z drugiej, część mieszkańców nie widziała potrzeby zmieniania nazw.

Co ciekawe, ogólnopolskie badania CBOS dotyczące dekomunizacji przyniosły bardzo interesujące wnioski. Na przykład jeszcze w 2007 roku 65% badanych stwierdziło, że nie ma dla nich znaczenia, kto jest patronem ulicy lub placu w ich miejscu zamieszkania, a ponadto 10% ankietowych

zauważyło wtedy, że w ich okolicy jeszcze są ulice upamiętniające komunizm (CBOS 2007: 3). Jeszcze ciekawszych spostrzeżeń dostarczają nowsze badania z 2018 roku. Około 55% badanych stwierdziło wtedy, że w ich okolicy dekomunizacji w ostatnim czasie nie było, a twierdząco odpowiedziało około 29% respondentów. Co więcej, na pytanie o poparcie dekomunizacji odpowiedzi rozłożyły się bardzo równomiernie – 43% badanych w mniejszym lub większym stopniu aprobowało działania dekomunizacyjne nazw ulic, a przeciwnego zdania było 44% (CBOS 2018: 4). Być może ten brak jednoznacznego opowiedzenia się po którejś ze stron wynikał z faktu, że do tego czasu nazw kojarzących się z komunizmem pozostało względnie niewiele, a od transformacji upłynęło wtedy prawie 30 lat, zatem większość nazw została zdekomunizowana wcześniej. Być może również część z badanych nawet nie wiedziała, że jakiś patron ulicy przysłużył się budowaniu systemu komunistycznego.

| Bohater, który dzieli

Najbardziej budzącym emocje przypadkiem nadania nazwy ulicy w Białymstoku nie była wcale dekomunizacja, ale wytyczenie nowego odcinka, który stanowi przedłużenie ulicy Bolesława Chrobrego. 23 kwietnia 2018 Rada Miejska głosami radnych PiS podjęła uchwałę, która nadała temu odcinkowi nazwę Mjr. Zygmunta Szendzielarza ps. „Łupaszko”, żołnierza AK, uczestnika operacji „Ostra Brama”, a po wojnie jednego z Żołnierzy Wyklętych. W uzasadnieniu projektu uchwały podkreślano jego liczne zasługi w walce z niemieckim i sowieckim okupantem. Z drugiej strony, jemu samemu lub jego podkomendnym przypisuje się zbrodnie popełnione na litewskiej i białoruskiej ludności cywilnej, co akcentują szczególnie środowiska prawosławne. I właśnie czarne karty w jego biografii przyczyniły się do konfliktu o nazwę ulicy. Przez wiele miesięcy tablice z nawą ulicy były niszczone przez oblanie ich farbą, naklejenie lub domalowanie napisu „zbrodniarz”. Podobne napisy pojawiały się również na płocie sąsiadującej budowy. Ten przypadek jak soczewka ogniskuje problemy z jednoznaczną oceną działalności powojen-

nego podziemia antykomunistycznego, a przypadki negatywnych zachowań przedstawicieli tego środowiska moglibyśmy zaliczyć do „trupów w szafie” polskiej zbiorowej pamięci, o których swego czasu pisał Marek Ziółkowski (Ziółkowski 2001: 13).

Nadanie nazwy tej ulicy przegłosowała Rada Miejska, w której większość mieli przedstawiciele PiS. W wyniku wyborów samorządowych w 2018 roku większość zdobyła Kołacja Obywatelska, w której znaleźli się m.in. radni Forum Mniejszości Podlasia (FMP) reprezentujący środowiska prawosławne. Od samego początku deklarowali oni chęć usunięcia tego patrona, przez kilkanaście miesięcy pojawiały się zapowiedzi, ale nie towarzyszyły im żadne realne działania. Taki punkt przez długi czas nie trafiał do programu obrad Rady Miejskiej. Zmianę nazwy ulicy przegłosowano dopiero 28 października 2019 roku, a więc na pierwszej sesji po wyborach parlamentarnych, które odbyły się 13 października. Być może powodem ociągania się z przyjęciem nowej nazwy była właśnie chęć przeczekania do wyborów, aby nie rozpałać emocji przed głosowaniem. Takie przypuszczenie snuli dziennikarze: „Nieoficjalnie mówiło się, że to PO nie chce tej zmiany przed wyborami parlamentarnymi, aby nie zrazić do siebie części potencjalnych wyborców, którym »Łupaszko« nie przeszkadza” (Chołodowski 2019a). Są to oczywiście jedynie domysły, ale pokazują one, z jak drażliwą materią mamy do czynienia. Co więcej, brak poparcia zmiany przez lokalnego posła i prominentnego działacza Platformy Obywatelskiej spotkało się z głosem oburzenia ze strony wspomnianej gazety, która napisała wręcz o „porzuceniu prawosławnych” przez tego polityka (Chołodowski 2019b).

Z jednej strony, zmiana nazwy ulicy stanowiła wypełnienie zapowiedzi radnych FMP i współtworzonej przez nią Koalicji Obywatelskiej, z drugiej, spotkała się ze sprzeciwem środowisk prawicowych i nacjonalistycznych. Negatywnie w tej sprawie wypowiedział się IPN, przeciwko zmianie nazwy protestowała nawet część kibiców Jagiellonii Białostok. Uchwała została unieważniona przez wojewodę 25 listopada 2019 roku. Uzasadniał on swoją decyzję błędami formalnymi w procesie podejmowania uchwały, jak również stwierdził, że jej uzasadnienie „wskazuje na fakty nieznajdujące potwierdzenia

w dokumentach historycznych⁴. Ostatecznie 23 grudnia radni zdecydowali się skierować sprawę do sądu. Można podejrzewać, że wszystkie strony sporu będą dążyć do uzyskania korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, zatem należy się spodziewać, że ostatecznie zakończy się on dopiero w Naczelnym Sądzie Administracyjnym.

Miejska polityka historyczna i pamięć zbiorowa w Białymstoku – krótkie podsumowanie

Ograniczenia tej publikacji pozwalają jedynie na przedstawienie tematu w mocno skrótowej formie. Z tego też powodu końcowe wnioski zostaną przedstawione w punktach.

- 1) W przypadku praktyk nazewniczych ulic i placów historia jest tylko w niewielkiej części obecna w przestrzeni symbolicznej miasta. Jedynie około 31% nazw konotuje historię, z czego przeważająca większość upamiętnia postacie.
- 2) W ostatnich latach zdekomunizowano w mieście 12 nazw ulic, co stanowi około 1% wszystkich hodonimów w Białymstoku. Biorąc pod uwagę wcześniejszą dekomunizację 27 ulic, należy stwierdzić, że pod względem liczbowym udział tych nazw był niewielki. Były to jednak najczęściej ważne ulice w mieście (al. 1 Maja, Lenina, Dzierżyńskiego, Fornalskiej, Marchlewskiego). Ulice, które dotrwały do XXI wieku, były zwykle mniej znaczącymi.
- 3) O ile ostatnia dekomunizacja nie przyniosła wielkich kontrowersji, o tyle upamiętnienie „Łupaszki” podzieliło mieszkańców i doprowadziło do aktów dewastacji.
- 4) Konflikt wokół ulicy „Łupaszki” jest jaskrawym przykładem zderzenia ze sobą dwóch różnych typów i wymiarów pamięci zbiorowej. Z jednej strony w kolizję wchodzi pamięć odgórnie lansowana przez państwo (kult

⁴ Rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Podlaskiego z dnia 25.11.2019, sygn. NK-II.4131.144.2019.BG, <https://www.gov.pl/attachment/8c077cc5-3f2f-4898-b563-6badd34a11e8>, [dostęp: 15 stycznia 2020].

„Żołnierzy Wyklętych”) z pamięcią lokalną, w której część tego środowiska zapisała się negatywnie („Żołnierze Przekłęci”). Z drugiej strony pozytywny wizerunek postaci w pamięci zbiorowej grupy większościowej zderza się z negatywnym wizerunkiem w pamięci grupy mniejszościowej. W tej sytuacji trudno szukać perspektyw na uzgodnienie wspólnego sposobu oceniania przeszłości.

- 5) Trudno powiedzieć, by w mieście funkcjonowała spójna i konsekwentna polityka wobec przeszłości. Z jednej strony, władze miasta i regionu promują „wielokulturowość”, z drugiej, podejmowane działania wydają się iść w dobrym kierunku, ale jeszcze nie są wystarczające. Konflikty o upamiętnienie nie pomagają w tym procesie.
- 6) Wydaje się, że wciąż istnieje potrzeba prowadzenia w Białymstoku i regionie szerokich i całościowych badań obejmujących zagadnienia tożsamości mieszkańców i pamięci zbiorowej. Pozwoliłyby one odpowiedzieć na wiele pytań i być może pomogłyby zrozumieć niektóre problemy, jakie tu się pojawiają.

| BIBLIOGRAFIA

1. CBOS, Komunikat nr 18/2018, Stosunek do dekomunizacji nazw ulic.
2. CBOS, Komunikat nr 38/2007, Opinia społeczna o nazwach ulic.
3. Chołodowski M., (2019), *Baron porzuca prawosławnych. Po decyzji wojewody w sprawie ulicy „Łupaszki”* [KOMENTARZ], „Gazeta Wyborcza Białystok”, 29 listopada, <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,25459611,baron-porzuca-prawoslawnych-po-decyzji-wojewody-w-sprawie-ulicy.html>, [dostęp: 17 stycznia 2020].
4. Chołodowski M., (2019), *Białystok. Ulica „Łupaszki” do zmiany. Wszechpolacy: Lewicowe środowiska zohydżają nam wartości*, „Gazeta Wyborcza Białystok”, 24 października, <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,25342704,bialystok-ulica-lupaszki-do-zmiany-wszechpolacy-lewicowe.html>, [dostęp: 17 stycznia 2020].
5. Chwedoruk R., (2018), *Polityka historyczna*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.

6. Hałas E., (2004), *Polityka symboliczna i pamięć zbiorowa. Zmiany nazw ulic po komunizmie*, [w:] M. Marody (red.), *Zmiana czy stagnacja?*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar.
7. Ponczek E., (2013), *Polityka wobec pamięci versus polityka historyczna: aspekty semantyczny, aksjologiczny i merytoryczny w narracji polskiej*, „Przegląd Politologiczny”, nr 2.
8. Rozstrzygnięcie nadzorcze Wojewody Podlaskiego z dnia 25.11.2019, sygn. NK-II.4131.144.2019.BG, <https://www.gov.pl/attachment/8c077cc5-3f2f-4898-b563-6badd34a11e8>, [dostęp: 15 stycznia 2020].
9. Szacka B., (2006), *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar.
10. Ustawa z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki, Dz.U. z 2016 r. poz. 744.
11. Ziółkowski M., (2001), *Pamięć i zapominanie: trupy w szafie polskiej pamięci zbiorowej*, „Kultura i społeczeństwo”, nr 3/4.